

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Stankiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 31 lipca 2025 r.

sprawy z wniosku **M.G.**

o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 13 sierpnia 2024 r., sygn. akt II AKa 143/24,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 23 lutego 2024 r., sygn. akt II 1 Ko 118/22

p o s t a n o w i ł:

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić wnioskodawcę M.G. od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 23 lutego 2024 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II Ko 118/22:

I. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy M.G. kwotę 150 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za

niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie o sygn. akt [...], prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową Warszawa-Praga w Warszawie;

II. w pozostałym zakresie wniosek oddalił;

III. określił, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wniesione zostały przez pełnomocnika wnioskodawcy M.G., Prokuratora Okręgowego w Siedlcach oraz pełnomocnika Prezesa Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył ww. wyrok „w części tj. w pkt. I w części w jakiej nie zasądzone odsetek ustawowych od kwoty 150 000 zł od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w pkt. II w całości, w pkt. III w całości” i zarzucił:

„- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 552 § 4 k.p.k., polegające na przyznaniu kwoty pieniężnej niewystarczającej do zadośćuczynienia wyrządzonej krzywdzie;

- obrażę prawa materialnego tj. art 362 § 1 i 2 kpc poprzez stwierdzenie że M.G. przyczynił się do powstania lub zwiększenia krzywdy, poprzez przyznanie się, mimo że Sąd I Instancji nie wykazał, że gdyby oskarżony się nie przyznał to nie zastosowano by wobec niego aresztu tymczasowego, ponadto do zarzutu z art. 231 § 1 kk się nie przyznał, a to ten zarzut wraz z „rozwojowością sprawy” stanowił podstawę wniosku o zastosowanie aresztu, ponadto przyczynienie się powinno być faktyczne, a nie domniemane;

- obrażę prawa materialnego tj. art. 359 § 1 i 2 Kodeksu Cywilnego poprzez nie zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty od dnia wniesienia wniosku, mimo że na gruncie przepisów Kodeksu Cywilnego, w przypadku odpowiedzialności deliktowej, o ile dłużnik nie został wcześniej wezwany do spełnienia świadczenia, roszczenie staje się wymagalne co do zasady z chwilą doręczenia odpisu pozwu, ponadto Sąd I Instancji w uzasadnieniu na stronie 7 wskazał, że odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od daty uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty wskutek przeoczenia nie zostały określone wyroku;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 170 § 1 pkt 3 i 5 kpk poprzez oddalenie na rozprawie w dniu 23 lutego 2024 r. wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa co do wypowiedzenia się

odnośnie stanu zdrowia psychicznego wnioskodawcy oraz cierpień jakich doznał w związku z zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania, mimo że niezbędne były wiadomości specjalne w celu określenia krzywdy M.G.”, przy czym wniósł o przeprowadzenie tego dowodu przez Sąd II Instancji;

- „naruszenie przepisów postępowania tj. art. 170 § 1 pkt 3 kpk poprzez oddalenie wniosku dowodowego o zaliczenie w poczet materiału dowodowego protokołu rozprawy głównej która toczy się przed Sądem Okręgowym Warszawa Praga w Warszawie w sprawie V Ko 407/22 mimo, że zawierał zeznania świadka osadzonego w tym samym czasie co M.G. w AŚ, który opisał mechanizm w jaki współwięźniowie dowiadawali się przez działanie lub zaniechanie służby więziennej (która z Ustawy jest zobowiązana o ochrony podopiecznych) o przynależności zawodowej aresztowanych do Policji, co wprost sprawowało na nich okrucieństwo i zagrożenie współwięźniów”, przy czym wniósł o przeprowadzenie tego dowodu przez Sąd II Instancji”. Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku: „- w pkt. I poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 150 000 zł od dnia złożenia wniosku do dnia zapłaty; - w pkt. II poprzez przyznanie M.G. dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w kwocie 450 000 zł do łącznej kwoty 600 000 zł (sześćset tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia wniosku do dnia zapłaty; - w pkt. III poprzez zasądzenie na rzecz M.G. kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji według norm prawem przepisanych”.

Prokurator zaskarżył ww. wyrok, na niekorzyść wnioskodawcy M.G., w części dotyczącej wysokości zasądzonej od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 150 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie i na podstawie art. 438 pkt 3 i 4 zarzucił:

„I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na niepełnej oraz sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie zeznań M.G. i pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w zakresie rozmiaru krzywdy i cierpienia jakiego doznał on wskutek tymczasowego aresztowania w toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową Warszawa Praga w Warszawie pod sygn. [...], a co za tym idzie adekwatności i odpowiedniości zasądzonej na rzecz

M.G. tytułem zadośćuczynienia kwoty 150.000 złotych w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem;

II. rażąco niewspółmierność orzeczonego zadośćuczynienia w kwocie 150.000 złotych na rzecz wnioskodawcy M.G. z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, które jest zbyt wysokie w stosunku do doznanej krzywdy w okolicznościach tej sprawy i nie uwzględnia w sposób właściwy zasad określonych w art. 445 §1 k.c.". W konkluzji prokurator wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia do kwoty nie wyższej niż 60 000 złotych, z jednoczesnym utrzymaniem w mocy przedmiotowego orzeczenia w pozostałej części”.

Pełnomocnik Prezesa Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie zaskarżył ww. wyrok „w części ponad kwotę 50.000,00 zł zasądzoną od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę” i zarzucił: obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 2 k.c. w zw. z art. 558 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie i uznanie, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 150 000 złotych jest kwotą odpowiednią i adekwatną do krzywd doznanych w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem (pkt 1 wyroku), podczas gdy w ocenie skarżącego jest ona nadmiernie wygórowana. Podnosząc powyższe zarzuty, pełnomocnik Prezesa Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie punktu 1 wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę - w miejsce kwoty w wysokości 150 000 złotych - kwoty w wysokości odpowiadającej rzeczywistej krzywdzie, związanej z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy, wynoszącej maksymalnie 50 000 złotych.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, po rozpoznaniu wniesionych apelacji, wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2024 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 143/24:

I. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądzone zadośćuczynienie obniżył do kwoty 80 000 zł, przy czym określił, że należne są od niego ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku sądu okręgowego do dnia zapłaty;

2. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy M.G. kwotę 384 zł tytułem poniesionych przez wnioskodawcę kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym;

II. w pozostałych częściach zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy M.G. kwotę 240 zł tytułem poniesionych przez wnioskodawcę kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem II instancji.

Kasację od tego prawomocnego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który zaskarżył orzeczenie: w pkt. I.1 - w części, w której obniżono zasądzone zadośćuczynienie do kwoty 80 000 zł; w pkt. II - w całości i na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił:

„- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 552 § 4 k.p.k. polegające na przyznaniu kwoty pieniężnej niewystarczającej do zadośćuczynienia wyrządzonej krzywdzie;

- obrażę prawa materialnego tj. art. 362 kpc, poprzez stwierdzenie, że M.G. przyczynił się do powstania lub zwiększenia krzywdy, poprzez przyznanie się, mimo że Sąd I instancji nie wykazał, że gdyby oskarżony się nie przyznał to nie zastosowano by aresztu tymczasowego, ponadto do zarzutu z art. 231 § 1 kk się nie przyznał, a zarzut ten wraz z »rozwojowością sprawy« stanowił podstawę wniosku o zastosowanie aresztu, ponadto przyczynienie się powinno być faktyczne, a nie domniemane;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 170 § 1 pkt 3 i 5 kpk poprzez oddalenie na rozprawie w dniu 23 lutego 2024 r. wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa co do wypowiedzenia się odnośnie stanu zdrowia psychicznego wnioskodawcy oraz cierpień jakich doznał w związku z zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania, mimo że niezbędne były wiadomości specjalne w celu określenia krzywdy M.G.”, przy czym wniósł o przeprowadzenie tego dowodu przez Sąd II Instancji;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 170 § 1 pkt 3 kpk poprzez oddalenie wniosku dowodowego o zaliczenie w poczet materiału dowodowego protokołu rozprawy głównej która toczy się przed Sądem Okręgowym Warszawa Praga w Warszawie w sprawie V Ko 407/22 mimo, że zawierał zeznania świadka

osadzonego w tym samym czasie co M.G. w AŚ, który opisał mechanizm w jaki współwięźniowie dowiadawali się przez działanie lub zaniechanie służby więziennej (która z Ustawy jest zobowiązana o ochrony podopiecznych) o przynależności zawodowej aresztowanych do Policji, co wprost sprowadzało na nich okrucieństwo i zagrożenie współwięźniów”, przy czym wniósł o przeprowadzenie tego dowodu przez Sąd II Instancji, przez co w konsekwencji Sąd Apelacyjny w Lublinie rażąco zaniżył należne M.G. odszkodowanie, ponadto nie pozwolił ustalić, że pokrzywdzony doznał uszczerbku na zdrowiu w toku pobytu w areszcie, co również powinno mieć wpływ na wysokość przyznanego odszkodowania. Finalnie przyznano pokrzywdzonemu 13% roszczenia co czyni kwotę odszkodowania rażąco zaniżoną”. Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o „uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania’.

Prokurator Okręgowy w Siedlcach, w pisemnej odpowiedzi na tę kasację, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy M.G. okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem, na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, iż kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Kasacja strony jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i pomyślana została jako instytucja służąca do eliminowania z obrotu prawnego prawomocnych orzeczeń odwoławczych, które ze względu na rażący stopień wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym. W doktrynie podkreśla się, że kasacja oczywiście bezzasadna to taka kasacja, która bądź to już po jej analizie i skonfrontowaniu z materiałami sprawy, bez potrzeby głębszego w nie wnikania, bądź po takim wniknięciu, jest w sposób niebudzący wątpliwości niezasadna, gdyż stanowi jedynie polemikę z argumentacją sądu, którego orzeczenie zaskarża lub przedstawia argumentację nie mającą żadnego pokrycia w przepisach prawa albo nieprzystającą do realiów danego procesu lub wskazuje na

uchybień, jakie w ogóle w niepowtarzalnych realiach danej sprawy nie wystąpiły, albo na uchybień, które wprawdzie rzeczywiście wystąpiły, ale nie budzi żadnych wątpliwości, iż nie mogły one mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia (zob. T. Grzegorzczak, Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia w sprawach karnych i jej skuteczność w praktyce, P. i Pr. 2015, nr 6; L. Paprzycki, Oczywista bezzasadność i oczywista zasadność kasacji [w:] P. Hofmański, K. Zgryzek [red.], Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszała, Katowice 2003). Poza sporem jest, iż kasacja strony, będąca przecież z definicji nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, może być skierowana wyłącznie przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, zaś w kasacji trzeba wykazać, że to sąd odwoławczy popełnił uchybienie o randze bezwzględnej podstawy odwoławczej (uchybień wymienione w art. 439 k.p.k.), albo w inny sposób rażąco naruszył prawo, oraz wykazać, że zarzucane w kasacji naruszenie prawa mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (czyli, iż uniknięcie przez sąd odwoławczy ewentualnych uchybień, na które wskazuje kasacja, musi nieodzownie stwarzać realną perspektywę wydania orzeczenia odmiennego w swojej treści, niż orzeczenie zaskarżone kasacją). Użyte przez ustawodawcę w art. 523 § 1 k.p.k., w zakresie podstawy kasacji, określenie naruszenia prawa jako „rażące” oznacza, iż to naruszenie musi być „dające się łatwo stwierdzić, wyraźne, oczywiste, niewątpliwe, bezsporne” (por. M. Szymczak, Słownik języka polskiego. Tom III, Warszawa 1981, s. 34).

W świetle powyższych uwarunkowań analiza wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy kasacji, przedstawionych w jej *petitum* zarzutów oraz argumentacji, przeprowadzona także w perspektywie granic rozpoznania kasacji (art. 536 k.p.k.) nie wykazała jednak, by w przedmiotowej sprawie rzeczywiście doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Autor kasacji powołując się na różne podstawy prawne usiłował wykazać, że kwota zadośćuczynienia przyznanego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie, zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach, jest nieadekwatna do doznanej przez wnioskodawcę krzywdy w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem w sprawie o sygn. akt [...], prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową Warszawa-

Praga w Warszawie. Argumentacja skarżącego nie zasługuje jednak na uwzględnienie. W sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie, określonych w Rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego owe „rażące naruszenie prawa” nie może sprowadzać się bowiem jedynie do odmiennej oceny wysokości należnego zadośćuczynienia, nawet jeżeli różnica pomiędzy wysokością wskazaną w żądaniu, a wysokością zasądzonego zadośćuczynienia jest znaczna (w przedmiotowej sprawie M.G. domagał się zasądzenia z tego tytułu kwoty 600 000 zł). Przypomnieć należy, że dla wykładni pojęcia „zadośćuczynienie”, o jakim mowa w art. 552 k.p.k., miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, a zwłaszcza art. 445 § 2 k.c. z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Rzecz jednak w tym, że ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach danej sprawy jest „odpowiednia”, z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał już w swych orzeczeniach, że o rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy. W postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, a więc gdy uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia (zob. postanowienia SN: z 27 lipca 2005 r., II KK 54/05; z 16 lutego 2006 r., V KK 446/05; z 20 grudnia 2006 r., IV KK 291/06; z 18 grudnia 2012 r., III KK 275/12; 23 sierpnia 2023 r., IV KK 313/23; z 27 marca 2025 r., IV KK 464/24; z 14 maja 2025 r., III KK 191/25). Sytuacja taka nie miała jednak miejsca w rozważanej sprawie, gdyż zadośćuczynienie przyznane na rzecz M.G. takich cech nie nosi.

Nie sposób również pominąć, że pierwszy zarzut *petitum* kasacji, akcentujący rażące naruszenie art. 552 § 4 k.p.k., stanowi literalne powtórzenie zarzutu apelacyjnego, sprowadza się *de facto* do zakwestionowania ustaleń faktycznych w zakresie rozmiaru krzywdy wyrządzonej wnioskodawcy niewątpliwie

niesłusznym tymczasowym aresztowaniem i w sposób jednoznaczny wskazuje, że M.G. nie jest usatysfakcjonowany wysokością zasądzonego zadośćuczynienia. Kwestionując orzeczenie Sądu *ad quem*, skarżący w żadnym stopniu nie odnosi się jednak do argumentów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wbrew stanowisku autora kasacji Sąd Apelacyjny, rozpoznając wniesione środki odwoławcze (w tym pełnomocnika wnioskodawcy), wziął pod uwagę wszystkie istotne, adekwatne przesłanki rzutujące na wysokość przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia (80 000 zł), za krzywdę spowodowaną blisko trzymiesięcznym niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem, którego z racjonalnych powodów nie sposób ocenić jako wręcz symbolicznego, nie realizującego funkcji kompensacyjnej, którą przewidują przepisy art. 445 § 1 i 2 k.c. Słusznie zatem Sąd *ad quem* uznał, że długość stosowanego tymczasowego aresztowania w zestawieniu z wcześniejszym trybem życia wnioskodawcy, jego sytuacją osobistą, sposobem traktowania w warunkach izolacji (narażenie na werbalne ataki ze strony współosadzonych z powodu służby wnioskodawcy w Policji), stanem jego psychiki i w następstwie zakresem doznanых cierpień (naruszenie nietykalności cielesnej), znajduje uzasadnienie w zebranych materiale dowodowym oraz pozwala na przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 80 000 zł. Wbrew odmiennym twierdzeniom autora kasacji, Sąd *ad quem* miał na uwadze akcentowane w apelacji pełnomocnika przeszkącenia celi zajmowanej przez wnioskodawcę.

Nie można również zaaprobować stanowiska skarżącego, że Sąd odwoławczy dopuścił się obrazy prawa materialnego, tj. „art. 362 k.p.c.” Zarzucając nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli odwoławczej w tym względzie, pełnomocnik ponowił wcześniej wysuwany zarzut apelacyjny, wraz z powielaniem błędu dotyczącego umiejscowienia w odpowiednim akcie prawnym wskazanego przepisu (zamiast „art. 362 k.c.” autor kasacji podał „art. 362 k.p.c.”), choć nie uznał przy tym za stosowne, by w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, w zakresie obrazy art. 362 k.c., zakwestionować poprawność procedowania Sądu Apelacyjnego w kontekście dochowania standardów kontroli instancyjnej, określonych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje jednak, że zostały w sposób prawidłowy rozpoznane wszystkie zarzuty podniesione w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy. Sąd odwoławczy odniósł się m.in. do

akcentowanej przez autora kasacji kwestii i dokonując kontroli instancyjnej w tym aspekcie wskazał, że zarzut obrazy art. 362 k.c. (a nie k.p.c.) jest chybiony (str. 2 uzasadnienia wyroku SA). Jedynie dla porządku przypomnieć wypada, że odesłanie do art. 362 k.c. oznacza, że w wypadku ustalenia przyczynienia, sąd może miarkować odszkodowania lub zadośćuczynienia w sposób wskazany w tym przepisie, a więc stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia zawinienia w powstaniu lub zwiększeniu szkody (zob. uchwała SN z 15 września 1999 r., I KZP 27/99, OSNKW 1999, z.11-12, poz. 72). Przyczynieniem jest każde zachowanie poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Za racjonalne należy uznać zatem stanowisko Sądu *ad quem*, że wprawdzie nie można mieć pewności, iż zaprzeczenie przez wnioskodawcę przedstawionym mu zarzutom spowodowałoby odstąpienie od stosowania tymczasowego aresztowania, to jednak przyznanie się wnioskodawcy do popełnienia zarzucanych mu czynów, nie było obojętne z punktu widzenia przesłanek zastosowania tego środka zapobiegawczego wobec wnioskodawcy, skoro „prawdopodobieństwo jego sprawstwa w istotny sposób wzmocniło”. Autor kasacji w ogóle nie wykazał także, aby naruszenie ww. przepisu, mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.).

Jako całkowicie chybiony ocenić należało także kolejny zarzut (naruszenia art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k.), w którym pełnomocnik w istocie ponowił zarzut apelacji, wskazując, że na nieprzeprowadzenie przez sąd pierwszej instancji istotnych dowodów w postaci zasięgnięcia opinii biegłego psychologa na okoliczność ustalenia stanu zdrowia psychicznego wnioskodawcy oraz cierpień jakich doznał w związku z zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii psychologa ponowiony został przez pełnomocnika wnioskodawcy w postępowaniu apelacyjnym. Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego Sąd Apelacyjny należycie ustosunkował się do tego wniosku w protokole rozprawy apelacyjnej (k.399-400) oraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Prokurator w odpowiedzi na kasację także trafnie zauważa, że po upływie 18 lat od zakończenia tymczasowego aresztowania opinia ta nie mogłaby być miarodajna. Jednocześnie brak dopuszczenia tego dowodu w żaden istotny sposób nie wpływa na ocenę, w zakresie skutków jakie wywołało stosowanie

tymczasowego aresztowania. Pełnomocnik wnioskodawcy nie wykazał zatem, że argumentacja Sądu odwoławczego, wyłożona w przedmiocie omawianej decyzji procesowej, została wadliwie powiązana z przesłankami oddalenie wniosku dowodowego, a nadto nie wykazał, jakie (konkretnie) długotrwałe skutki w psychice wnioskodawcy (inne niż stwierdzone w przedmiotowej sprawie) spowodowało tymczasowe aresztowanie.

Zupełnie nietrafny był także zarzut naruszenia art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., dotyczący oddalenia wniosku dowodowego o zaliczenie w poczet materiału dowodowego protokołu rozprawy głównej, przeprowadzonej przed Sądem Okręgowym Warszawa-Praga w Warszawie w sprawie o sygn. akt V Ko 407/22. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że podnoszona w apelacji kwestia ustalenia „mechanizmu, w jakim współwięźniowie dowiadywali się (przez działanie lub zaniechanie służby więziennej) o przynależności zawodowej aresztowanych do Policji”, również stanowiła przedmiot uwagi Sądu odwoławczego, na co wyraźnie wskazują pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia. Sąd ten należycie ocenił przedmiotowy wniosek przez pryzmat przesłanki z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. i wskazał jakie argumenty legły u podstaw oddalenia tej inicjatywy dowodowej (k.399-400), jak również odniósł się do nieuwzględnienia tego wniosku przez Sąd i instancji, zachowując przy tym spójność prezentowanego stanowiska i podkreślając, że podlegające dowodzeniu okoliczności nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Poza sporem pozostaje okoliczność, iż współosadzeni faktycznie dowiadywali się, jaki zawód wykonywał wnioskodawca, natomiast nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy to, w jaki sposób tę wiedzę pozyskiwali. Także i w tym aspekcie autor kasacji nie wykazał, aby zaprezentowana przez Sąd *ad quem* argumentacja, została wadliwie powiązana z przesłanką określoną w art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k.

Skoro przedmiotem postępowania kasacyjnego nie jest dublowanie kontroli odwoławczej i ponowne wartościowanie dowodów już przeprowadzonych w toku procesu, jak też weryfikowanie konkretnych ustaleń dotyczących przebiegu wydarzeń, poczynionych przez sąd orzekający, to powtarzanie w niniejszej kasacji tych samych argumentów co w złożonym wcześniej przez stronę zwykłym środkiem odwoławczym (apelacji) stanowi, co do zasady, jaskrawe naruszenie przepisu art.

519 k.p.k. (zob. postanowienia SN: z 3 kwietnia 2006 r., V KK 307/05; z 11 października 2007 r., V KK 240/07; z 18 stycznia 2017 r., III KK 470/16; z 26 lutego 2020 r., II KK 52/20; z 12 stycznia 2021 r., IV KK 527/20; z 27 marca 2025 r., IV KK 464/24).

Reasumując, analiza zarzutów omawianej kasacji w żadnym razie nie wykazała, aby w przedmiotowej sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Rzetelność przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny w Lublinie kontroli odwoławczej, w płaszczyźnie wymogów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., nie budzi żadnych wątpliwości. Skoro istotą kontroli kasacyjnej jest, co do zasady, rozstrzygnięcie sądu odwoławczego, a skuteczność podniesionych zarzutów uzależniona jest od stwierdzenia naruszeń mających charakter rażący, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, zaś zarzuty kasacji nie mogą ograniczać się do polemiki skarżącego co do wysokości zasądanego zadośćuczynienia, czy też wymowy materiału dowodowego pozwalającego na określenie rozmiarów doznanej krzywdy, to mając na uwadze, że zasądzone na rzecz M.G. zadośćuczynienie (w wysokości 80 000 zł) nie miało charakteru symbolicznego, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do rażącej obrazy art. 552 k.p.k.

Natomiast z samego faktu, że wnioskodawca nie jest w pełni usatysfakcjonowany kwotą zadośćuczynienia, która jest „odpowiednia” i adekwatna w realiach niniejszej sprawy, nie wynika zasadność zgłoszonego w kasacji wniosku o wydanie rozstrzygnięcia kasatoryjnego, skoro zaskarżony wyrok Sądu odwoławczego nie zapadł z naruszeniem akcentowanych w tej skardze przepisów, a tym bardziej naruszeniem o charakterze rażącym, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Kasację pełnomocnika wnioskodawcy należało w tym stanie rzeczy oddalić jako bezzasadną w stopniu oczywistym, w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwalniając od nich wnioskodawcę.

[WB]

[r.g.]

